

# PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI

nr 45 12.11.2023  
cena 9 zł (w tym 8% VAT)  
www.przewodnik-katolicki.pl

*Mądrość jest wspaniała  
i nie wędnie, ci łatwo  
ją dostrzegą, którzy ją miłują,  
ci ją znajdą, którzy jej szukają*  
Mdr 6, 12

ISSN 0137-8384



NR IND. 371521

# MÓJ, TWÓJ, NASZ



# PATRIOTYZM

## FRANCISZEK NA COP28

*Po co papież leci  
na szczyt klimatyczny ONZ*

## WYNAGRODZENIA POLAKÓW

*Nierówności  
zmniejszają się powoli*

## OPIEKA WYTCNIENIOWA

*Wsparcie dla opiekunów  
osób niesamodzielnych*

## MATKA TERESA

*Inspiracja  
do dobrego życia*

# ADWENT 2023

# KAPITALNA

## pomoc duszpasterska na RORATY 2023

Hasło nowego roku duszpasterskiego brzmi

### Uczestniczę we wspólnocie Kościoła

– to znaczy nie stoję w miejscu, ale „biorę udział w trudach i przeciwnościach” i na słowo Pana „wyptywam na głębiej”.

**Jesteś kapitanem  
swojej łodzi,  
wyrusz zatem  
w adwentowy rejs.**

### 3 grudnia wyptywamy!

**Ecclesia** zabiera nas w fascynującą podróż po morzu codzienności. Port docelowy – Niebo! 15 podpowiedzi i 15 znaków pomogą utrzymać właściwy kurs. Zmierz się z trudami i na słowo Pana stań u steru swojej łodzi.



### W komplecie:

- łódź do samodzielnego złożenia
  - 14 naklejek do wyklejenia żagla
- Zestaw dla 10 dzieci | 129,00 zł

\* czapka kapitańska do pobrania z [www.malyprzewodnik.pl](http://www.malyprzewodnik.pl)

### Dla duszpasterzy:

- homilie w wersji pdf | 25,00 zł
- \* możliwość zakupienia profesjonalnej czapki kapitańskiej

### Do wystroju kościoła:

- baner z naklejkami | 197,00 zł

filmiki instruktażowe >



SZCZEGÓŁY I ZAMÓWIENIA:

☎ tel. 61 659 37 59

✉ [sprzedaz@swietywojciech.pl](mailto:sprzedaz@swietywojciech.pl)



Święty Wojciech  
wydawnictwo

**PRZEWODNIK**  
KATOLICKI

# Spis treści

6, 10 Wiadomości

8 Zdjęcie tygodnia

## Liturgia i Słowo

12 Więcej niż dobry początek  
MICHAŁ PALUCH OP

14 Zbawienna mądrość  
BP DAMIAN MUSKUS OFM

## temat numeru

16 Co zrobiliśmy z naszym  
patriotyzmem  
PAWEŁ STACHOWIAK

20 Przynależność i poczucie sensu  
ANGELIKA SZELĄGOWSKA MIRONIUK

## drogami Kościoła

24 Po co papież leci na COP28  
MICHAŁ KŁOSOWSKI

28 Między obojętnością a miłością  
KS. ARTUR STOPKA

30 Domniemanie niewinności  
KRZYSZTOF JANKOWIAK

## sprawy polskie

32 Polska drabina płac  
PIOTR WÓJCIK

## bliżej świata

36 Polowanie na Żydów  
w Machaczkale  
JACEK BORKOWICZ

## materiał partnera

40 Zabytek też może być eko  
KAROLINA STERNAL

## blisko siebie

42 Rozmowa z Mają Giżycką-Różalską  
o opiece wytchnieniowej  
WERONIKA FRĄCKIEWICZ



# 16

## TEMAT Z OKŁADKI

Niezależnie od tego, jaką przyjmujemy  
definicję patriotyzmu, zawsze  
wiąże się on z wyjściem  
poza granice indywidualizmu

FOT. STEPAN SIMONYAN/GETTY IMAGES



# 32

## SPRAWY POLSKIE

W ostatnich latach płace Polaków  
rosły, jednak zmniejszanie się  
rozwarstwienia między mniej  
zarabiającymi a najzamożniejszymi  
postępuje powoli

46 Siedem radości

BOGNA BIAŁECKA

## kultura i czas wolny

50 Matka Teresa: piękno i charyzma  
SZYMON BOJDO

52 Rozmowa z Mariuszem Urbankiem  
o biografii Jerzego Waldorffa  
SZYMON BOJDO

55 Recenzje

## bez owijania

62 Kinga Waliszewska o wsparciu  
chrześcijan na Bliskim Wschodzie  
MAŁGORZATA BILSKA

## Kościół lokalny

56 diecezja bydgoska

58 archidiecezja gnieźnieńska

60 metropolia poznańska

## felietony

35 Szkoła bezsensu  
TOMASZ KRÓLAK

38 Czy potrzebujemy kolejnej wojny?  
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI

39 Ekonomia polityczna  
PIOTR ZAREMBA

54 Ziemia cierpiąca  
NATALIA BUDZYŃSKA

*Szukaj nas na:*





# Nie jest **tak źle**

PIOTR JÓŹWIK  
zastępca redaktora naczelnego



**N**a początek krótki cytat. „Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojczyście: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczyściego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu”. Autorem tych słów jest Jan Paweł II, a znajdziemy je w *Pamięci i tożsamości*. Kiedy dziś – w okolicach Narodowego Święta Niepodległości – czytamy tę definicję, w naszej głowie może pojawić się myśl, że kiedyś z umiłowaniem ojczyzny przez Polaków było zdecydowanie lepiej, bo kolejne pokolenia – które siłą rzeczy nie znają czasów, gdy Polska nie mogła cieszyć się pełnią wolności – coraz mniej doceniają swoją ojczyznę. O tym, że nie jest tak źle, przekonują nas w tym numerze „Przewodnika” Paweł Stachowiak (s. 16) i Angelika Szelałowska-Mironiuk (s. 20).

„Często mówi się dziś o zaniku poczucia wspólnoty, o wrogich plemionach, na które się podzieliliśmy. Czy lekarstwem na to schorzenie może być patriotyzm à la II RP – z czasów, gdy po 123 latach niewoli Polacy świętowali odzyskanie niepodległości?” – pyta we wstępie swojego artykułu historyk i politolog Paweł Stachowiak i zabiera nas w podróż do czasów, kiedy poczucie przynależności do jednego narodu nasi przodkowie musieli dopiero budować, a było to wcale nie tak dawno temu, bo u progu XX wieku. Biorąc pod uwagę, z jaką ofiarnością broniliśmy naszej dopiero co odzyskanej wolności w czasie II wojny światowej, można mieć przekonanie, że ta misja zakończyła się suk-

cesem. A nie było to takie oczywiste, bo – jak pisze autor artykułu – kiedy w latach 30. doszło do zbliżenia, czy wręcz utożsamienia postaw patriotycznych z nacjonalistycznymi, młodzi ludzie reagowali przekornie. W momencie próby zwyciężył jednak lojalny i ofiarny patriotyzm, stojący ponad partykularnymi i partyjnymi interesami.

**Nie tylko mój sposób wyrażania patriotyzmu jest jedynym akceptowalnym, istnieje wiele sposobów, by pokazać, że kochamy naszą Polskę**

**L**O tym, dlaczego tak się mogło stać, pisze psycholożka i psychoterapeutka Angelika Szelałowska-Mironiuk. „Współczesny człowiek wciąż potrzebuje być częścią większej całości i mieć tożsamość, do której uformowania konieczna jest świadomość własnego pochodzenia. Między innymi te potrzeby są realizowane poprzez angażowanie się w działania wyrażające przywiązanie do ojczyzny” – zaczyna swój tekst. Mimo

wpływu czasu, mimo zmieniającej się rzeczywistości zaspokajanie tej potrzeby pozostaje czymś ważnym. W jaki sposób zaspokajamy ją dzisiaj? „Niezależnie od tego, czy patriotyzm będziemy realizować, sortując śmieci i rezygnując z palenia odpadami w piecu, aby powietrze, którym oddychają nasi rodacy, było zdrowsze, czy też angażujemy się w służbę wojskową i przysięgamy bronić ojczyzny – piękno patriotyzmu polega na tym, że działamy z myślą o większej wspólnocie i troszczymy się nie tylko o własny komfort” – pisze autorka, bo „patriotyzm wiąże się z wyjściem poza granice indywidualizmu”. Skoro więc patriotyzm wyrażać się może na różne sposoby, to powinniśmy wzajemnie dać sobie przestrzeń na to, żeby manifestować naszą miłość do ojczyzny.

W *Pamięci i tożsamości* Jan Paweł II pisał – przestrzegając przed nacjonalizmem – że charakterystyczne dla niego jest to, że „uznaje tylko dobro własnego narodu i tylko do niego dąży, nie licząc się z prawami innych. Patriotyzm natomiast, jako miłość ojczyzny, przyznaje wszystkim innym narodom takie samo prawo jak własnemu, a zatem jest drogą do uporządkowanej miłości społecznej”. Chciałbym wyprowadzić z tego analogiczną zasadę dotyczącą przeżywania patriotyzmu – nie tylko mój sposób jego wyrażania jest jedynym akceptowalnym, istnieje wiele sposobów, by pokazać, że kochamy naszą Polskę. Na co dzień dzieli nas wiele – i nie ma w tym nic dziwnego. Ale jest też coś, co nas wszystkich łączy. Niech nas łączy szczególnie pięknie w tym dniu.

# Pomóż nam wydawać

wspieraj nas



na patronite

modlitewnik  
„5 minut z Bogiem”



**Fundacja Wojciech**, ul. Chartowo , 61-245 Poznań  
numer konta: 40 1020 4027 0000 1102 1483 2804  
z dopiskiem: **Darowizna na 5 minut z Bogiem**

Razem możemy sprawić by Bóg miał swoje 5 minut w Twoim życiu

# XXXII niedziela zwykła

12 listopada 2023

## Więcej niż dobry początek

**O**powieść o dziesięciu pannach ma swoją genezę w żydowskim zwyczaju związanym z zaślubinami. W czasach Jezusa zawarcie małżeństwa było konkludowane przeprowadzeniem panny młodej do domu pana młodego, w którym towarzyszyły znajome z sąsiedztwa. Jezus wykorzystuje ten rytuał, by kolejny raz wezwać swoich słuchaczy do podjęcia Jego nauczania z czujnością i wielkodusznością.

O ile jednak geneza i przesłanie opowieści wydają się oczywiste, o tyle interpretacja szczegółów rodzi więcej problemów. Wystarczy sięgnąć po komentarze ojców Kościoła, by się o tym przekonać. Sama odpowiedź na pytanie o to, co miałyby symbolizować oliwa, której zabrakło w lampach, doczekała się czterech hipotez. Może oznaczać ona dobre czyny (Hieronim), miłosierdzie (Jan Chryzostom), wewnętrzną radość czy świętą doktrynę (Orygenes). Oczywiście, można też, idąc za św. Tomaszem z Akwinu, uznać, że te elementy się uzupełniają – razem stanowią właściwą odpowiedź.

Całkowita zgodność wśród ojców wydaje się za to panować co do tego, że wspomniane w Ewangelii panny (gr. parthenoi, łac. virgines) należy ro-

zumieć jako dziewice. Ma to zaś oznaczać, że chodzi w tej opowieści o tych, którzy z wiarą podejmują w punkcie wyjścia trud wstrzeźliwości (Akwinata zwraca nawet uwagę na to, że lampy nierozsądnych panien „gasną” a nie całkowicie zgasły w momencie nadejścia oblubieńca), ale nie idą w swej walce duchowej dostatecznie daleko. Opowieść tak odczytywana staje się ostrzeżeniem przed „spoczęciem na laurach”, lenistwem – skierowanym do tych, którzy potrafili na początku dobrze rozemnić i nadać życiu właściwy kierunek.

Najbardziej intrygujące jest pytanie o wielką nieobecność tej opowieści – pannę młodą. Kim miałyby ona być? Ojcowie podpowiadają dwie teologiczne interpretacje: chodzi albo o ludzką naturę zaślubioną z boską w osobie Syna Bożego, albo o Kościół – oblubienicę Chrystusa. Idąc drugim tropem, Augustyn tłumaczył: „to, że dziewice wychodzą same na spotkanie oblubieńca oznacza, iż stanowią one same tę, która jest nazywana oblubienicą – tak jak mówimy, że chrześcijanie gromadzący się w Kościele są dziećmi biegnącymi do matki, choć przecież ta matka to tylko dzieci zebrane razem”.

MICHAŁ PALUCH OP

**CHWILA REFLEKSJI**  
**Czy potrafię swoją decyzję**  
**pójścia za Chrystusem przełożyć**  
**na wierne wprowadzanie jej w życie**  
**każdego dnia?**



### Czytanie z Księgi Mądrości

Mdr 6, 12-16

**M**ądrość jest wspaniała i nie wiedznie, ci łatwo ją dostrzegą, którzy ją miłują, ci ją znajdują, którzy jej szukają, uprzedza bowiem tych, co jej pragną, wpięrow dając się im poznać.

Kto dla niej wstanie o świcie, ten się nie natrudzi, znajdzie ją bowiem siedzącą u drzwi swoich. O niej rozmyślać – to szczyt roztropności, a kto z jej powodu nie śpi, wnet się trosk pozbędzie, sama bowiem obchodzi i szuka tych, co są jej godni, objawia się im łaskawie na ścieżkach i wychodzi naprzeciw wszystkim ich zamysłom.

### Czytanie z Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Tesaloniczan

1 Tes 4, 13-18

**N**ie chcemy, bracia, byście trwali w niewiedzy co do tych, którzy umierają, abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei. Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim. To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zmarli. Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. Potem my, żywi, tak pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób na zawsze będziemy z Panem. Przeto wzajemnie się pocieszajcie tymi słowami.





**Słowa Ewangelii według św. Mateusza** Mt 25, 1-13

**J**ezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść: «Podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w swoich naczyniach. Gdy się pan młody opóźniał, senność ogarnęła wszystkie i posnęły. Lecz

o północy rozległo się wołanie: „Oto pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!”. Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne rzekły do roztropnych: „Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną”. Odpowiedziały roztropne: „Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie”. Gdy one szły kupić, nadzedeł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi

**Dziewice mądre i głupie, obraz Charlesa Haslewooda Shannona. Uczta weselna jest w tej historii metaforą nieba. Przypowieść uczy nas, że zawsze powinniśmy być praktycznie i duchowo przygotowani na spotkanie z Panem**

FOT. WIKIMEDIA

zamknięto. Nadchodzą w końcu i pozostałe panny, prosząc: „Panie, panie, otwórz nam!”. Lecz on odpowiedział: „Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was”. Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny».

## KALENDARZ LITURGICZNY

**PONIEDZIAŁEK 13 listopada** św. Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka, Krystyna, pierwszych męczenników Polski Mdr 1, 1-7 | Łk 17, 1-6

**WTOREK 14 listopada** Mdr 2, 23 - 3, 9 | Łk 17, 7-10

**ŚRODA 15 listopada** Mdr 6, 1-11 | Łk 17, 11-19


**CZWARTEK 16 listopada** Mdr 7, 22 - 8, 1 | Łk 17, 20-25

**PIĄTEK 17 listopada** św. Elżbiety Węgierskiej, zak. Mdr 13, 1-9 | Łk 17, 26-37

**SOBOTA 18 listopada** bł. Karoliny Kózkówny, dz. i m. Mdr 18, 14-16; 19, 6-9 | Łk 18, 1-8

Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku **5 minut z Bogiem** dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca





# Co zrobiliśmy z naszym patriotyzmem



Często mówi się dziś o zaniku poczucia wspólnoty, o wrogich plemionach, na które się podzieliliśmy. Czy lekarstwem na to schorzenie może być patriotyzm à la II RP – z czasów, gdy po 123 latach niewoli Polacy świętowali odzyskanie niepodległości?

PAWEŁ STACHOWIAK

**G**dy sto lat temu z górą „Polska wybuchła”, zdawało się, że nareszcie pojawiła się wartość, która nas wszystkich zjednoczy i skłoni do solidarności ponad wszelakimi podziałami. Tą wartością było polskie państwo.

Przywołajmy wspomnienia Jędrzeja Moraczewskiego, premiera pierwszego rządu powołanego przez Józefa Piłsudskiego 18 listopada 1918 r. „Niepodobna oddać tego upojenia, tego szału radości, jaki ludność polską w tym momencie ogarnął. Po stu dwudziestu latach przysły kordony! Nie ma «ich»! Wolność! Niepodległość! Zjednoczenie! Własne państwo! Na zawsze! Chaos? To nic! Będzie dobrze. Wszystko będzie, bo jesteśmy wolni od pijawek, złodziei, rabusiów, będziemy sami sobą rządili. (...) Kto tych krótkich dni nie przeżył, kto nie szalał z radości w tym czasie wraz z całym narodem, ten nie dozna w swym życiu najwyższej radości. Cztery pokolenia nadaremno na tę chwilę czekało, pięte doczekało. Od rana do wieczora gromadziły się tłumy na rynkach miast; robotnik, urzędnik porzucał pracę, chłop porzucał rolę i leciał do miasta, na rynek dowiedzieć się, przekonać się, zobaczyć wojsko polskie, polskie napisy, orły na urzędach, rozczulano się na widok kolejarzy, ba! na widok polskich policjantów i żandarmów. Po 120 latach przysły kordony. Nie ma «ich». Wolność! Niepodległość! Zjednoczenie! Własne państwo” – wspominał Jędrzej Moraczewski.

Czas entuzjazmu, powszechnego wzmożenia – piękne chwile, wspomniane przez następne dziesiątki lat. Nie pierwszy raz przeżywali Polacy dni nadziei.

#### **POLSKA – COŚ ABSTRAKCYJNEGO**

„O roku ów! kto ciebie widział w naszym kraju!” – wspominał Adam Mickiewicz, z perspektywy szarości paryskiego wygnania, barwne dni narodowego wzmożenia, gdy w 1812 r. Napoleon ruszał na Moskwę. Wszystko poszło na marne. Następne generacje doświadczały klęsk i upoko-

rzeń niweczających nadzieje „wybicia się na niepodległość”. Dopiero u progu XX stulecia sytuacja międzynarodowa uległa zmianie i stworzyła szansę na realizację, niemożliwych, zdawałoby się, polskich aspiracji.

Aby je zrealizować, trzeba było nowoczesnego narodu, obejmującego wszystkie grupy społeczne, nie tylko szlachtę i inteligencję. Czy ówczesni chłopci czuli się Polakami, czy czuwali się do solidarności ponadregionalnej, czy odczuwali więź z nieznanymi im mieszkańcami odległych regionów kraju? Nie. Większość z nich takiej nowoczesnej formy świadomości narodowej nie miała. Polak był dla nich mieszkańcem dworu, często wyzyskującym i upokarzającym chłopów. Podczas rabacji galicyjskiej w 1846 r. polscy chłopcy okrutnie zmasakrowali tysiące polskich ziemian, gdyż nie czuli z nimi żadnej emocjonalnej więzi. Oni nie byli wtedy świadomymi członkami polskiego narodu, a jeśli można o nich myśleć jako o Polakach, to jedynie w wymiarze potencjalnym.

U progu XX wieku ten problem zdawał się największym wyzwaniem: pragniemy niepodległości, ale jak ją zdobyć i utrzymać, jeśli większość mówiących po polsku nie utożsamia się z polskością? Jesteśmy tutejsi, cesarscy – powiadają, Polak to szlachcic, inteligent, „Pan”. Poczucie narodowe wciąż nie mogło przekroczyć bariery społecznej. Słowo „Polska” było dla mieszkańców wsi czymś całkiem abstrakcyjnym. Nie czuli dla niej żadnego sentymentu.

Przypomnijmy dialog z *Wesela* Wyspiańskiego:

#### **POETA**

*Po całym świecie  
możesz szukać Polski, panno młoda,  
i nigdzie jej nie najdziecie.*

#### **PANNA MŁODA**

*To może i szukać szkoda*

Mrzonka panów, której chłopom „szukać szkoda”. Niewiele więcej.

#### **PO RÓŻNYCH STRONACH**

Trzeba było tragedii bratobójczej wojny, aby przebudziło się wreszcie poczucie narodowej solidarności, przekraczające granice zaborów i klas społecznych. Autor *Historii oręża polskiego 1795–1939* prof. Mieczysław Wrzosek ocenia, że w czasie działań wojennych w latach 1914–1918 do armii państw zaborczych powołano w sumie 3 mln żołnierzy polskiego pochodzenia. Około pół miliona zginęło na różnych frontach: we Francji, w Karpatach, na równinach środkowej Polski, a nawet na Bałkanach i froncie włoskim. Prowadziło to do nieuniknionych sytuacji, gdy mówiący tym samym językiem żołnierze musieli kierować broń przeciw sobie, a w Warszawie i Krakowie zwyciężał prowójenny entuzjazm. ➤